

Alek-Kowalski, Tadeusz

W kręgu badań cywilizacji i kultur : stan francuskich nauk społeczno-historycznych na podstawie "Raportu" o stanie badań

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 4 (103), 3-22

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Socjologii

Tadeusz Alek-Kowalski

W KRĘGU BADAŃ CYWILIZACJI I KULTUR
STAN FRANCUSKICH NAUK SPOŁECZNO-HISTORYCZNYCH
NA PODSTAWIE RAPORTU O STANIE BADAŃ *

Zarys treści. Wprowadzenie. Prehistoria: stan, potrzeby i postulaty, metody badawcze i publikowanie wyników. Cywilizacje klasyczne i narodowe. Starożytny Wschód i Francja. Cywilizacje i kultury średniowieczne. Cywilizacje Dalekiego Wschodu, Afryki, Indii i Oceanii. Cywilizacje Zachodnie: nowoczesne i współczesne. Zakończenie.

Traktowanie nauki jako ważnego czynnika gospodarki, a nawet jako składnika sił wytwórczych, do czego doszło ostatnio w świecie, stanowi nie tylko ewenement ekonomiczno-społeczny. Podejście takie ma również istotne znaczenie dla całej teorii rozwoju społecznego jako pogłębienie i rozszerzenie jej zakresu, a także rozwinięcie marksistowskiego ujęcia w odniesieniu do formacji socjalistycznej¹.

Nierównomierny rozwój społeczeństw o odmiennych ustrojach gospodarczych i państwowych ukazuje pewne interesujące zjawiska w zakresie społecznej roli nauki. Rozwój społeczeństw socjalistycznych, oparty na planowaniu, łatwiej pozwala unikać przypadkowości gospodarki kapitalistycznej w wykorzystywaniu nauki. Planowana jest u nas również działalność naukowa, coraz częściej występująca jako nieodłączny składnik ekonomiki, kultury i polityki społecznej. Wówczas polityka naukowa staje się rzeczywiście dziedziną, w której przede wszystkim, zdaniem J. Kreutzkama, „rozstrzyga się los człowieka”².

Jak wyglądają te sprawy w przypadku państw kapitalistycznych?

* Artykuł niniejszy wykorzystuje pod kątem interpretacji fragmenty opracowania zbiorowego pt. *Rapport national de conjoncture scientifique, 1974, Rapport de synthèse*, Paris 1974, wyd. Centre National de la Recherche Scientifique (cyt. dalej: CNRS), z rozdz. *Histoire des civilisations et des cultures — thème A*.

¹ Zob. obfitą literaturę i materiały II Kongresu Nauki Polskiej.

² J. Kreutzkama, *Filozofie współczesnej polityki badawczej*, Zagadnienia Naukoznawstwa, 4/1977, s. 649.

Francja, dość reprezentatywny przykład, wkroczyła przed dwoma laty w pięcioletni, VII plan gospodarczy. Obecnie chcemy przedstawić niektóre elementy sytuacji, gdy plan ten powstawał, oraz stan nauki, zawierający jego założenia i wytyczne programowe, a także postulowane zadania.

Prezentowane tutaj opracowanie francuskie odpowiada naszym raportom o stanie (i zadaniach) oświaty, szkolnictwa, gospodarki itp., zadaniach już określonych i realizowanych, oraz tych postulowanych na bliższą czy dalszą przyszłość. Omawiany *Raport* charakteryzuje dodatkowo metoda jakby „inwentarzowa”: próbuje on zebrać jak największą ilość danych podstawowych i pokazać jak najwięcej możliwości rozwojowych w nich tkwiących. Uzasadnia się tylko najważniejsze (zdaniem autorów), które mogą się kwalifikować do wdrożeń praktycznych, i to zwykle w pierwszej kolejności.

Chodzi o dostarczenie materiału i wskazanie kierunków działania w wyborze dziedzin nauki, które wymagają poparcia i rozwijania. Jest to charakterystyka aktualnego stanu nauki francuskiej i z niego wypływających potrzeb. Pogłębiona analiza zaleceń i postulatów służy przede wszystkim polityce naukowej i społeczno-gospodarczej. Rozważania takie pomagają, a nieraz decydują o priorytetach, o wyborze środków czy metod kształtowania gospodarki, nauki samej i całego społeczeństwa, stwarzając podstawę dla dalszej działalności badawczej. Zarówno bowiem polityka gospodarcza, jak i polityka społeczna, muszą się liczyć ze zmianami bezpośrednio czy ubocznie spowodowanymi przez stosowanie i określone wykorzystywanie osiągnięć naukowych.

Raport w opinii autorów ma upowszechnić podstawowe założenia i wypracowane idee w dwóch głównie środowiskach: badaczy, biorących udział w tworzeniu polityki naukowej, oraz osób odpowiedzialnych za wypracowanie i realizację tej polityki³. Jego celem poznawczym jest dostarczenie wiernego obrazu i przeglądu wyników badań. Można to osiągnąć poprzez stosunkowo dokładny opis⁴ działalności uczonych w trakcie opracowywania ostatniego planu i tendencji, przejawiających się w różnych dyscyplinach naukowych, ważnych dla bezpośredniej i bliskiej przyszłości. Wraz z celami badawczymi określa się więc zadania społeczne tej ogromnej analizy (i zaleceń), wskazując jej adresatów. W ten sposób wiąże się badania naukowe z polityką społeczną i naukową, opartą na wynikach tych badań.

Terminologia i język opracowania francuskiego dobrze oddają treść i przeznaczenie *Raportu*: naukową precyzję, ale i pośpiech redakcyjny,

³ *Introduction*, [w:] *Rapport...*, s. 6.

⁴ *Ibid.*, Por. dyskusja: A. Vernholes, *Le VII^e Plan déjà... Deux ans et demi avant son application*, „Le Monde” z 2 IV 1973 r.

wzloty postulatów i niedowład organizacji (niedokładna korekta, powtórzenia), bogactwo dokumentacji i nierównomierność analiz.

Nie podejmując dyskusji i porównań stwierdzić można ogólnie, że słowo „cywilizacja” w języku polskim ma zwykle węższe znaczenie niż we francuskim. *Słownik języka polskiego*⁵ podaje, że cywilizacja to: 1) „stan rozwoju społeczeństwa ludzkiego przeciwstawiany stanowi dzikości i barbarzyństwa” oraz 2) „typ tego rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem kultury materialnej”.

W naszych warunkach odróżnia się wytwory materialne, cywilizację techniczną od kultury duchowej, ale kultura materialna i cywilizacja techniczna tworzą łącznie podłoże rozwojowe kultury duchowej i społecznej. Przez cywilizację rozumie kulturę materialną socjolog i etnolog tej miary co R. Thurnwald, autor typologicznego dzieła z zakresu kultur i społeczeństw *Die menschliche Gesellschaft in Ihren ethno-soziologischen Grundlagen* (t. 1—5, Berlin und Leipzig 1931—1935).

Dla F. Znanieckiego w *Upadku cywilizacji zachodniej*⁶ cywilizacja oznacza w zasadzie to samo co kultura materialna, duchowa i społeczna. Tadeusz Szczurkiewicz polemizując z formalizmem w socjologii w *Niektórych problemach socjologii ogólnej*⁷ wylicza sześć momentów, ze względu na które wytwory kultury nie tylko społecznej, lecz także duchowej i materialnej — mogą i powinny być rozpatrywane również jako fakty społeczne.

We Francji, gdzie termin „cywilizacja”⁸ upowszechnił się najwcześniej, ma on zastosowanie szerokie i ogólne. Autorzy *Raportu* używają go w znaczeniu obejmującym zawsze kulturę materialną, społeczną i duchową, wraz z ideałami, dążeniami kulturotwórczymi⁹.

WPROWADZENIE

Autorzy najpierw wykazują sceptycyzm dla znaczenia niektórych szczegółowych badań i dla przeceniania znaczenia tradycji, na rzecz coraz szerzej rozumianej analizy współczesności. Ich zdaniem teraz niewielu historyków cechuje się taką wiarą w wartość historii, jaką głosił Febvre

⁵ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 1, Warszawa 1958, s. 1084.

⁶ F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1921; por. tenże, *Wstęp do socjologii*, cz. II, Poznań 1922; tenże, *Ludzie teraźniejszości a cywilizacja przyszłości*, (Wstęp J. Szczepański), Warszawa 1974 (wyd. I z 1934 r.).

⁷ T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 442—446.

⁸ M. Davau, M. Cohen, M. Lallemant, *Dictionnaire du français vivant*, Paris—Bruxelles—Montréal 1972, wyd. Bordas, s. 235.

⁹ T. Suavet, *Dictionnaire économique et social*, 6^e éd., Paris 1970.

po II wojnie światowej. Powołuje się in extenso jego wypowiedzi ilustrując skrajność tej afirmacji historii. Przypomnijmy, że był on profesorem uniwersytetów w Dijon i Strasburgu, kierownikiem katedry historii kultury nowożytnej w Collège de France. Głosił program historii integralnej, obejmującej całość życia społecznego, a stworzone przez niego (wraz z Blochem) „Annales d'histoire économique et sociale” propagowały współpracę interdyscyplinarną historii z pozostałymi dyscyplinami, zwłaszcza społecznymi.

Według *Raportu* w dobie krytyki zasad nauczania i zwrotu młodzieży ku innym naukom społecznym (s. 183) sytuacja historii jest niewygodna — jako dyscypliny naukowej i techniki badania życia. Jednakże wbrew temu sceptycyzmowi autorów *Raportu* należy stwierdzić, że, według słusznego postulatu materializmu historycznego, również nie sposób wyjaśnić jakiegokolwiek terażniejszości bez znajomości przeszłości: tym lepiej możemy wyjaśnić terażniejszość, im lepiej znamy przeszłość. Przeszłość jest w takiej czy innej postaci zawarta w „terażniejszości”, która z niej wyrosła i współokreśla przyszłość, bliższą czy dalszą.

Sytuacja historii jest tym trudniejsza, że broni jej sam historyk, najbardziej przecież przyzwyczajony do sytuowania się w obrębie kultury, „która została zdominowana, nawet w przypadku zwrotów [dziejowych], przez ciągłą tradycję historyczną” (s. 183).

W *Raporcie* obejmującym pięć lat zdaniem autorów nie sposób zapytywać o ewolucję kulturową, o następstwa dla mentalności i postaw; zbyt pochopne potępienie historii byłoby tylko przejściowe i wynikałoby głównie z nieznamośności rozwoju naukowego. Historia od dawna nie jest już zbiorem dat i faktów, jak się zbyt często jeszcze ją traktuje, ale chce być całkowitym przedstawieniem i wyjaśnieniem ludzkiej przeszłości. Niemniej kategorie czasu służące historykowi od dwóch stuleci do podziału przeszłości na okresy są znów kwestionowane. Ze wszystkich zresztą nauk humanistycznych historia jest najbardziej otwarta. Ze sporów z socjologią czerpała korzyści i ma opinię nauki czasem konkurencyjnej. We Francji została ona z obopólną korzyścią połączona z geografją, stwierdza *Raport* (s. 183). Otwartość powyższa oznacza — w naszym przekonaniu — nie tylko interdyscyplinarność, czy związek z innymi naukami społecznymi, lecz umiejętność korzystania z pozostałych nauk społecznych i konieczność tego korzystania. Ale z drugiej strony zauważmy krytycznie, że metodologia nauk społecznych pod tym względem jest jeszcze bardziej otwarta.

Nie można zapominać o wpływie i tradycji Fustel de Coulanges'a. Według koncepcji przez niego wyrażanych, ale dość powszechnych, historia powinna być studium socjologicznym ludów przeszłości, nauką o instytucjach społecznych, o całych społeczeństwach. Stąd mogą wycho-

dzić inspiracje badawcze dla historii społecznej, filozofii społecznej i ekonomicznej, dla politologii i nauk prawnych. Należy zwrócić uwagę na aspekty socjologiczne tych inspiracji. W ostatnich latach jest to tendencja ogólnoswiatowa, choć wiele jej wątków już było u Comte'a, Taine'a, Spencera czy Taylora. We Francji ma ona coraz więcej zwolenników. Dlatego zapewne Fustel de Coulanges jest wymieniany na jednym z czołowych miejsc w socjologicznych opracowaniach francuskich¹⁰.

Raport zaleca (s. 183) wymagać od historyka, aby oglądał przeszłość „spojrzeniem etnologa” tak, jak interesuje się on tradycją ludową, uprawiając „ethnohistorię” i „antropologię historyczną”. Tam poszukuje się „stref cienia egzystencji zbiorowej i gry sił irracjonalnych”. Może w ten sposób historyk spełni aspiracje części społeczeństwa.

Zauważmy tutaj, że sięgnięcie do etnografii czy etnologii postulowali już w XVIII w. myśliciele francuscy, a wyraźnie i programowo w XIX w. we Francji Comte, w Anglii Spencer i wielu innych. Autorzy *Raportu* sądzą, że względna niechęć młodych dotyczy tylko historii niesłusznie uznawanej za dobrze poznaną. Ale okresy nieznanne, poza zasięgiem źródeł pisanych lub o szczupłych źródłach cieszą się wielkim uznaniem: prehistoria, epoka najdawniejsza, okres galijsko-romański.

Dodajmy, że w enuncjacjach naukowych podejmowano często tę tematykę. Można wskazać np. „Le Progrès Scientifique”, „La Recherche”, czy poważniejsze polemiki w „Le Monde”, nasilone w latach przed nowym planem gospodarczym. Głos zabierali wybitni twórcy poszczególnych analiz społecznych.

W sprawach kadrowych *Raport* popiera aktywizację amatorów-badaczy, o ważnym nieraz dorobku i dużej roli we Francji oraz poza jej granicami. Tylko niektórzy badacze narzekają na ten ruch amatorski, świadczący przecież o tym, że wartość i sens przeszłości trwa i żyje we współczesnych. Od tych rozważań już blisko do postulatu, że specjaliści powinni rozłożyć opiekę nad amatorami-entuzjastami, którzy są słabo zorientowani w postępie badań archeologicznych, coraz bardziej drobiazgowych, wymagających rosnącej ilości środków i czasu, naukowych z założenia i metod. Te kwestie jednak wiążą się już bardziej z zagadnieniami upowszechniania wiedzy.

I teraz następuje w *Raporcie* „odwrot” od poprzedniej postawy krytycznej wobec historii (s. 184). Stwierdza się mianowicie, że przecież historia nigdy chyba nie była bardziej młoda i żywotna jako nauka, a zarazem pozwalająca zrozumieć teraźniejszość. Dowodem tego jest — jak potwierdzają to różne części *Raportu* — obecne odnowienie historycznych technik badawczych.

¹⁰ Np. w słowniku A. i R. Mucchellich, *Lexique des sciences sociales*, Paris 1969, s. 177.

Ostatnie odkrycia naukowe otworzyły przed historykami całe dziedziny badawcze nie zwracające dotychczas ich uwagi. Te nowe nabytki okazują się często nieoczekiwanymi rewelacjami, tak bardzo oddziałując na wyobraźnię. Przykładem mogą być ruchy lodowców, zmiany wzrostu drzew itp. — ich przydatność do ścisłego ustalania dat jest taka, jak badanie dokumentów pisanych, stąd waga tych dokumentów oraz, oczywiście, zabytków kultury materialnej.

Ale entuzjazm dla nowych technik nie jest pozbawiony krytycyzmu. *Raport* stwierdza, że obecnie z konieczności trzeba datować „nędzne skrupy garncarskie” na równi z cennymi i rzadkimi wazami greckimi czy etruskimi. Albowiem dla historyka świadomości społecznej rośnie ich znaczenie na równi z legendami i tradycją ustną (np. przy badaniu kontrolersyjnego zjawiska opuszczania wsi w średniowieczu). Wszystko to w aspekcie upowszechnienia informacji może zwracać uwagę na skromne nawet znaleziska kultury materialnej, pobudzając do wykopalisk w miejscach, których nie wytypował żaden archeolog od dawna.

Również źródła pisane ponoszą konsekwencje wielkiego ruchu odnowy historii, która chce się charakteryzować podejściem jakby „całościowym”. Zainteresowanie historyka jest mniej zwrócone na fakty polityczne, czego nie było w ubiegłym wieku, zaś baczniejszą uwagę poświęca się aspektom ekonomicznym, społecznym, psychologicznym, co wymaga też szerszego spojrzenia na całość procesu społeczno-historycznego oraz na całość bazy źródłowej.

Można w tym względzie zgodzić się z *Raportem*, ale pod warunkiem respektowania prawdy, że wyjaśnienia psychologiczne w historii są bardzo trudne. Muszą się one liczyć z jednej strony z niebezpieczeństwem tłumaczenia działań ludzi dawnych okresów dziejowych na podstawie współczesnych nam cech psychiki ludzkiej i obecnych (współczesnych) skal wartości, a z drugiej strony z brakiem odpowiednich szerokich studiów przygotowawczych z zakresu społecznych warunków działalności określonych jednostek.

Jak dalej widać, *Raport* wykazuje wyraźne nastawienie w kierunku nowoczesności. Mówi się tam wprost (s. 184), że nowe, a nawet dotychczasowe źródła i świadectwa wymagają, odpowiednio do przyspieszonego rytmu współczesności, również nowych technik badań, nowych narzędzi: informatyki i statystyki. Ma to ułatwić poszukiwania, które powinny być szybsze, pełniejsze, sprawniejsze i dokładniejsze, co się odnosi szczególnie do nowych zasobów materiałowych w archiwach, muzeach itp. zbiorach specjalistycznych.

Ta postawa wymaga przyjęcia określonego stanowiska w metodologii, co musi wynikać z uprzednio przyjętego modelu nauki. Modelu tego co prawda *Raport* w tym miejscu nie przedstawia, prócz wzmiankowanego

podejścia „całościowego” i rozsianych uwag o nowoczesnych metodach badań itp. Jednakże we wstępie mówi się o tym, że nauki o człowieku obracają się wokół trzech głównych kierunków badawczych: przemian cywilizacji, charakteru działalności ludzkiej i analiz stanu współczesnego świata (s. 13). Cała ta sprawa stanowi odrębne zagadnienie i nie należy do niniejszego tematu. Pomijając szczegółowe kwestie terminologiczne można stwierdzić, że nawiązuje się tutaj zapewne do jednego ze znaczeń tytułowego terminu „stan”: „zespół elementów tworzących aktualną (obecną) sytuację”¹¹.

Równocześnie takie stanowisko metodologiczne i heurystyczne narzuca nowe metody analizy, krytyki oraz doboru kryteriów selekcji źródeł we wszystkich omawianych aspektach, np. przez stosowanie maszyn matematycznych (o czym dalej). Powstają nowe zadania dla nauk pomocniczych (w tym kontekście dla wszystkich nauk społecznych, jak można sądzić). Nauki te od trzech stuleci doskonaląc swój warsztat, zdawały się już pod koniec XIX w. osiągać doskonałość dzięki erudytom i filologom. Dodajmy, że dokonano tego bez maszyn matematycznych: teraz chce się osiągać często to samo przy zastosowaniu komputerów. Poza tym powstaje problem, czy komputery mogą być stosowane jednakowo do źródeł i danych współczesnych, jak i do dawnych, gdzie jest przede wszystkim mało źródeł i są one niejednokrotnie zupełnie inne.

Raport twierdzi, że obecnie nie chodzi już o dyskusje na temat metod nauk pomocniczych, ale o wspólny wysiłek dla stworzenia całościowego obrazu i sposobu zrozumienia każdego źródła. Tendencje takie, dodajmy, przejawiają się w całym niemal świecie. Cechą ich jest właśnie dążność do pełnego wyzyskania posiadanych informacji na podstawie badania źródeł dotychczasowych. Ale w większym jeszcze stopniu chodzi o rozszerzenie całej podstawy źródłowej, włączając w to wynajdywanie wszelkich możliwych źródeł nowych, jeszcze nie uwzględnianych.

Wymogi tego rodzaju uwydatniają zbieżność postulatów i nalegań *Raportu* co do odnowienia „podstawy źródłowej”, organizacji pracy historyka, doskonalenia metod i ustanowienia sieci wspólnych służb. Historia jest świadoma swej zdolności przystosowania się do technik i potrzeb teraźniejszości. *Raport* wykazuje zresztą i cienie: niewystarczającą ilość kontaktów międzydyscyplinarnych, rażący brak zainteresowania historią obcą, rosnące trudności w publikacji syntez, a zwłaszcza tekstów historycznych, prawniczych, filozoficznych oraz wyników badań wykopalisk.

Podnosi się w *Raporcie* (s. 185), że Francja dysponuje żywotną szkołą

¹¹ *Nouveau Petit Larousse* 1969, Paris 1968, s. 242. Por. J. Sumpsh, M. Hugues, *Dictionnaire de sociologie*, éd. 1974, Paris 1973, Larousse, s. 66.

archeologiczną i historyczną, o których uznaniu świadczy przecież uprzywilejowane używanie języka francuskiego na międzynarodowych kongresach historyków. Szkoła ta wnosi wartości do dziedzictwa kulturalnego, którego cena dobrze jest znana powszechnie i pełni tym samym ważną rolę narodową. Mogłaby ona być jeszcze lepiej wyzyskana, gdyby wymiar historyczny mnożących się problemów ludzkich, które stawia szybki rozwój współczesnego świata — był brany pod uwagę w momencie, gdy przygotowuje się określone decyzje wytyczające drogi rozwoju społecznego.

PREHISTORIA: STAN, POTRZEBY I POSTULATY, METODY BADAWCZE,
MATERIAŁY I PUBLIKOWANIE WYNIKÓW

Partie *Raportu* poświęcone prehistorii są podporządkowane planowi całości. Dlatego też mają one typowy zestaw elementów, a zarazem swoiste rozłożenie akcentów tematycznych.

Francuskie badania prehistoryczne, które są pierwsze w historii tej dyscypliny, są znane w świecie ze względu na jakość metod, wyników i poziomu dydaktyki. *Raport* podkreśla, że archeolodzy francuscy powinni je rozwijać obecnie w skali międzynarodowej, w metropolii i terytoriach zamorskich oraz w krajach kulturalnie bliskich: frankofońskich w Afryce, w świecie śródziemnomorskim, w Ameryce Pd. Winni też być obecni przy tworzeniu zrębów prehistorii — jako nauki niezbędnej dla rozumienia ewolucji ludzkości od paleolitu do powstania rolnictwa i hodowli (Australia, Nowa Gwinea, Azja Południowo-Wschodnia).

Prehistoria ustala przeszłość niepisaną. To poznanie zajmujące kiedyś małą grupę wtajemniczonych, uczonych czy amatorów, nabiera wagi w cywilizacji technicznej — uniformizującej się i dehumanizującej, stając się niezbędnym elementem przeszłości w teraźniejszości. Tak pośrednio cywilizacja wpływa na zainteresowanie archeologią, wywołując w ludziach chęć przeciwstawiania się uniformizacji i dehumanizacji. Dowodem jest zainteresowanie szerokiej publiczności archeologią i wzrost liczby studentów na odpowiednich kierunkach studiów. Wiedza ta jeszcze bardziej interesuje kraje rozwijające się, szukające swej godności i genealogii kulturalnej, nie mające dokumentów pisanych, tego wszystkiego, co ma świat zachodni.

Jak widzimy, jest to podejście generalne autorów *Raportu*, którzy na jego podstawie określają stosowne potrzeby rozwojowe. Badacze francuscy powinni więc działać w czterech, uzupełniających się kierunkach:

- poszukiwanie i ochrona krajobrazów,
- organizacja infrastruktury i koordynacja wykopalisk (tzw. „dla ocalenia”),

— wdrażanie zespołów zabudowy kompleksowej — jako jedynie godnych polecenia w przyszłości,

— określenie wielkich tematów badań jak: struktura pokrycia terenu i prehistoryczne warunki mieszkalne, technika i ewolucja socjo-ekonomiczna, wykazy sztuki jaskiniowej, paleo-ekologia.

Przyspieszone znikanie wszelkich zasobów surowcowych i archeologicznych jest proporcjonalne do rozwoju społeczno-ekonomicznego. Tak jest w krajach uprzemysłowionych, we Francji (wielkie budowle tras, miast, kompleksów przemysłowych). Zmierzają do tego inne kraje (np. terytoria zamorskie) o dużym przyroście ludności. Stawia to szereg nowych problemów i zadań społecznych. Dla realizacji ambitnych celów z tym związanych i wielkich zadań, nie tylko przecież poznawczych i nie tylko służących obcym krajom, trzeba zmobilizować znaczne siły. Będzie konieczne zwiększenie środków, liczby badaczy i instytucji, a także zapewnienie lepszej koordynacji prac samych instytucji i organizacji związanych z nimi: Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS), Office de la Recherche Scientifique et Technique d'Outre-Mer (ORSTOM), służba wykopalisk itp. Potrzeby istotne — to środki działania, niedostatek lokali (pracownie i zaplecza), bardzo wyraźny brak wystarczającej liczby pracowników technicznych. Co do finansów zaś, to nie jest potrzebny na razie wielki ich wzrost.

Z dalszych partii *Raportu* okazuje się, że do wymienionych instytucji badawczych odnoszą się rozważania warsztatowe i zalecenia na temat np. sposobów wykorzystywania materiałów, na temat opracowywania dokumentacji i publikowania danych. Wykorzystanie laboratoryjne interesuje różne dyscypliny, powołując najróżniejsze techniki: analizę typologiczną i technologiczną, studium dokumentów stratygrafii i planimetrii złóż, studium środowiska naturalnego, techniki fizyczne i chemiczne (radiografię metali, datowanie radiometryczne itp.), informatykę.

Publikowanie wyników jest niezbędne. I tu liczba pracowników technicznych jest poważnie niewystarczająca (sekretarki, dokumentaliści, rysownicy, fotografowie itp.). W tej dziedzinie jest konieczny rozwój środków istniejących, co z wielokrotni podejmowane wysiłki, jak: analiza bibliograficzna, banki danych, współpraca z instytucjami międzynarodowymi.

CYWILIZACJE KLASYCZNE I NARODOWE. STAROŻYTNY WSCHÓD I FRANCJA

Podrozdział jest poświęcony tzw. starożytnościom (antiquités) wschodnim w aspektach klasycznych i narodowych francuskich (ojczystych). Tu można wyodrębnić kwestie ogólne, wybór tematyki i jej omówienie

w przekroju dziejowym na określonych obszarach jej rozwoju. Najpierw nasuwa się uwaga ogólniejszej natury na temat współpracy interdyscyplinarnej. Podobnie jak integracja może wychodzić z ogólnie formułowanych wspólnych zadań, tak też planowanie nie może być zbyt szczegółowe, ale raczej ogólne, z dokładniejszym jednak wskazaniem celów. Podkreślają to nowe dyskusje nad koniecznością zmian planowania i koordynacji badań naukowych¹², co zresztą odnosi się również i do organizacji samych badań, ich zaplecza, środków i technik, tzn. całej infrastruktury.

Ściślejsza problematyka socjologiczna występuje m.in. w postaci założeń organizacyjnych oraz uwag na temat działalności instytucjonalnej. Co do starożytności narodowych, to rozwój organów centralnych pozwala wdrożyć harmonijną politykę naukową dotyczącą:

- liczniejszych miejsc nauczania tej specjalności w uniwersytetach,
- wyposażenia rejonów archeologicznych,
- większej liczby badaczy CNRS w tej dziedzinie.

Tematyka starożytności klasycznych stwarza problemy międzynarodowej organizacji wykopalisk w krajach śródziemnomorskich (zespoły dobrze zorganizowane i wyposażone w skuteczne środki). Tu występuje rola wielkich placówek francuskich: Rzym, Kair, Sztambuł, Bejrut itd. Inny problem to przyjmowanie do Francji badaczy zagranicznych. Widać tu wyraźne dążenie autorów *Raportu* do eksponowania miejsca Francji w obydwu grupach tematycznych z uwzględnieniem ich wyraźnego związku. Podobnym celom służą rozważania analityczne dalszego punktu, poświęconego infrastrukturze, środkom i technikom badawczym. Podkreśla się rozwój nowoczesnych technik: poszukiwania podwodne (położenie i zawartość wraków), powietrzne i geofizyczne; fotogramometryczne wykazy zabytków i terenów, lepsze poznanie działalności człowieka jako budowniczego i jego związku ze środowiskiem, również w znaczeniu historycznym. Wśród technik laboratoryjnych wymienia się: analizę neutronową, radiofotograficzną i mikroskopowo-elektroniczną, analizę fizyko-chemiczną próbek archeologicznych, konserwację i restaurację odkrytych zabytków.

Tu wystąpił sygnalizowany już inwentarzowy charakter niektórych analiz, a następnie, również wzmiankowane, możliwości wykorzystania komputerów. Proponuje się używać ich do analizy elementów typologicznych obiektów, obróbki napisów (np. nagrobkowych), do analiz statystycznych, krytyki tekstów i klasyfikacji rękopisów, do tworzenia inwentarzy leksykograficznych (historia języków), analizy językowej (s. 187). To tylko najważniejsze przykłady.

¹² Por. dyskusję nad VII Plenum, La Recherche, 44/1974.

Wszystkie dyscypliny zainteresowane chcą wyzyskać materiał w formach: publikacji i komentarzy starożytnych geografów, studiów geografii regionalnej, reaktywacji mapy archeologicznej Galii, studium dróg i katastrof, wykazu krajobrazów okresu przejściowego między prehistorią a epoką galijsko-romańską (dla okresów późniejszych — rozłożenia fauny i flory, uprawy ziemi i wykorzystania terenu), wykazów danych do atlasu i map.

W partii *Raportu* poświęconej dokumentacji właśnie przydatność techniki inwentaryzacyjnej analiz nabiera szczególnego znaczenia, a specjalnie w odniesieniu do Francji. Tam bowiem w ciągu wieków zgromadzono nieprzebrane bogactwo materiałów, dzieł sztuki i kultury. Jako że dokumentacja będzie się mnożyć, jej całościowe wykorzystanie wymaga nowych metod. Potrzebne są następujące opracowania:

1) publikacje *corpus*: napisów łacińskich, greckich, papirusów do historii Egiptu, mozaik antycznych, malowideł, rzeźb i reliefów, małych brązów, pomników, teatrów, bazylik; przyspieszenie *corpus vasorum*; publikacje o ceramice, szkłe, złotnictwie itp.,

2) katalog stałych źródeł rękopiśmiennych greckich i łacińskich,

3) publikacje opracowań nowych tekstów: filozoficznych, poetyckich zapomnianych, historycznych i prawnych,

4) systematyczne inwentarze monet z historią znalezisk, zbiorów itp.,

5) publikacja wyników wykopalisk.

Potrzeba także starań wokół wydania słownika ikonograficznego mitologii klasycznej.

Niektóre z tych przedsięwzięć są w toku. Trzeba je popierać, przydzielać badaczy w pełni kompetentnych, świadomych problematyki i ogólnoludzkiej doniosłości badań.

Jak wynika z zakresu tej tematyki, w rezultacie przeprowadzonej na początku krytyki sposobów i warunków oraz celów, które przyświecają badaniom nad dziejami, *Raport* opowiada się za bardzo szeroko rozumianą analizą cywilizacji. Analiza ta może wychodzić od modelu historii społecznej i ekonomicznej, posługując się badaniami interdyscyplinarnymi w sposób nowoczesny, a zarazem zintegrowany, tzn. wieloaspektowy, „całościowy”. Ten punkt widzenia jest przyjmowany ze względu na różnorodność warunków bytowania społeczeństw oraz ze względu na możliwość i konieczność wszechstronnego, dokładnego wykorzystania bazy dokumentacyjnej i różnorodnych danych. Widać to jeszcze wyraźniej w sugestiach problemowych i zgłaszaniu potrzeb (s. 186). Historia nauk starożytności wymaga edycji tekstów i komentarzy do Platona i Arystotelesa (na temat nauki) oraz podjęcia edycji traktatów największej wagi, np. *Teologii platońskiej* Proklosa i *Komentarza do Parmenidesa*.

Wyływa stąd problem komunikatywności filozoficznej: ewolucja te-

go słownictwa jako „technicznego”, w znaczeniu interdyscyplinarnym, nakładanie się myślenia i nośnika językowego oraz waga tego dla określenia granic przekładów, które zmieniają myślenie, choć są niezbędne. Wśród ważnych tekstów do przełożenia wymienia się te, które by mogły oświetlić np. arystotelizm i późny neoplatonizm. W podobny sposób historia ekonomiczna i społeczna starożytności (kontynuacja badań niewolnictwa, społeczeństwa, techniki życia zespołowego, handel, moneta) — wyłaniają problemy komunikatywności ikonograficznej. Zależność dokumentu obrazowego i języka, zwłaszcza w związku z mitologią klasyczną, przesądza o potrzebie zestawu scen mitologicznych i interpretacji dla określenia „poziomów mentalności”. Badania późnej starożytności powinny stanowić własny przedmiot studiów.

Dla reaktywacji muzeów i bibliotek francuskich potrzebne są kredyty i personel, aby te instytucje mogły pełnić rolę w pełni naukową. Rozwój powinien dotyczyć głównie wydawnictw, właściwych laboratoriów humanistyki. Polityka publikowania wyników („Rozprawy...”) ułatwia wymianę i wzbogaca biblioteki uniwersyteckie. Należy planować służby wspólne do dyspozycji badaczy indywidualnych (te ostatnie postulaty są ilustracją tylko stanu francuskich badań i ich potrzeb).

CYWILIZACJE I KULTURY ŚREDNIOWIECZNE

Na czoło wysuwa się w tej tematyce człowiek i jego środowisko. Uczeni są tu zgodni co do szerokiej, interdyscyplinarnej koordynacji problematyki: należy umieścić człowieka w środowisku geograficznym, przy zajmowaniu terenu, zasiedlaniu i na tle otoczenia. Następnie struktury społeczne i władze polityczne są przedmiotem badań historyków instytucji, dalej — rozwój umysłowości średniowiecznej, dzieje filozofii średniowiecznej — jako teren spotkania Wschodu i Zachodu — oraz szeroki krąg literatury średniowiecznej.

Bezpośrednio z tą problematyką związana jest baza metodyczno-organizacyjna badań. Dlatego też zalecenia co do infrastruktury, środków i technik podamy prawie w całości (s. 189).

1. Rozwój nowoczesnych technik oznacza dendrochronologię, palynologię, pedologię, wykorzystanie kopalń na wzór Anglików (*industrial archaeology*).

2. Użytkowanie informacji musi być wspólne dla historii i dla literatury średniowiecznej.

3. Włączenie się wspólnych służb dlatego właśnie jest pilne, a wszelkie badania muszą być wsparte przez silną infrastrukturę, która istnieje na razie embrjonalnie. Nieunikniona interdyscyplinarność wymaga wymiany informacji, stworzenia (lub wzmocnienia) centrów dokumentacji

i badań wyposażonych w środki, materiały i personel, centrów doskonalących się. Należy brać pod uwagę badaczy indywidualnych i organizację uniwersytetu. Przedsięwzięcia nie mogą być w ogóle rozwijane bez stworzenia (czy wzmocnienia) wymienionej infrastruktury.

Nowoczesne techniki pozwalają tworzyć interdyscyplinarnie np. wykazy drzewostanów, składu gleby itp., na podstawie zestawów użytkowanych przez inne grupy specjalistów (archeolodzy, historycy, geografo-wie). Ślady człowieka w ziemi trzeba przedłużyć i oddać to graficznie. Nowa kartografia historyczna jest w toku, należy przyspieszać jej wyniki przez opracowanie map, atlasów tematycznych i regionalnych, dążyć do normalizacji środków graficznych. Dotyczy to głównie Francji, a następnie innych krajów europejskich mało przebadanych, na zasadzie porozumień międzynarodowych. (Widać tu mimo ogólnych sformułowań postulat dość szerokiej współpracy z krajami również i naszego obozu)¹³.

Pytanie dla historyków instytucji: jakie grupy polityczne sprawują istotnie władzę w danych typach społeczeństw i w różnych formach polityki? Trzeba określić mechanizmy dojścia do władzy i utrzymania jej, co włącza badania porządku prawnego, grup i form politycznych. Studium nieuchronnie przekracza granicę średniowiecza. Potrzeby szczególne: założenie „kartoteki socjalnej” urzędników królewskich i rodów szlacheckich.

Badanie umysłowości znajduje impuls w źródłach (prócz innych czynników). Zadania: studium kategorii wieku i, w związku z tym, określonych postaw; studium rodziny i struktur pokrewieństwa, kalendarza świąt; w szczególności: przebudzenie świadomości społecznej; postęp „personalizacji” myśli, przemiany zmysłowości od XIV w. do Reformacji (dobrze postawione metodologicznie). Trzeba popierać studium filozofii arabskiej i żydowskiej oraz myśli bizantyjskiej: grecko-łacińskie wydanie Eriugeny, przekłady arabsko-łacińskie; możliwa jest pełna edycja krytyczna; w ramach semantyki studia systemów leksykalnych do kategorii tekstów, z refleksją nad oddziaływaniem dzieł. Opracować stary problem dialektyki — indywidualizm i tradycjonalizm. Jak widać, są tu braki problemowe, np. brak analiz ekonomicznych.

W dziedzinie historii musi się odnowić dokumentację dla nowej historiografii: dzieł erudycyjnych i głębokich syntez. Priorytet mają mieć źródła zachodnie i bizantyjskie, gromadzenie dokumentów prawnych, inwentarzy i publikacji statutów do 1200 r. (współpraca francusko-niemiecka).

Takie jak postulowane tutaj akcje zwykle organizuje się po zdarze-

¹³ Zob. G. Vianès, *Développement de la coopération avec les pays de l'Est*, Le Courrier du CNRS, 11/1974. Por. też: *Le Progrès Scientifique*, 168/1974.

niach przełomowych, np. wojnach. W Polsce wystąpiły podobne po rozbiorach, a potem po wojnach światowych¹⁴. Raport zaleca wszechstronne wyzyskiwanie dokumentów dla danych demograficznych, ekonomicznych i fiskalnych oraz wydawanie inwentarzy statutów w języku ludowym i literatury XII—XV w. wraz z całym aparatem krytyczno-edytorskim.

Jako dalsze potrzeby wymienia się tworzenie *corpus*: miniatur manuskryptów i inskrypcji średniowiecznych (Zachód i Bizancjum) — może połączonych z pracami niemieckimi, numizmatów oraz metrologii. Przy słownikach, np. glosariuszu łaciny filozoficznej, należy rozszerzać du Cange'a, tworzyć glosariusz naukowy i bibliografie informatyczne z pomoczownymi „wejściami” (autor, tytuł, temat główny, temat uboczny). Tu jest niezbędna koordynacja międzynarodowa.

CYWILIZACJE DALEKIEGO WSCHODU, AFRYKI, INDII I OCEANII

Ten dział został ujęty raczej pobieżnie z braku dotychczas większego zainteresowania. Ta potężna domena co do zasięgu i stopnia rozwoju określonych ludów wyznacza zmienność metod badań cywilizacji, np. lingwistyki i etnologii, nauk pomocniczych — nawiązując do moich uwag w części wstępnej. Wybór tematyki to dla Francji sprawa delikatna. Najważniejsza jest zasadniczo obecność Francji w tej różnorodności: rozwój studiów, metody, zasięg, miejsce Francji na każdym polu, organizacja i aktywność zespołów wyspecjalizowanych. Forma *Raportu* świadczy o określonej polityce naukowej. Instytucje badawcze działają interdyscyplinarnie.

Uprzywilejowanie Francji (ze względu na jej stan posiadania i warsztaty badawcze) w dziedzinie tekstów religijnych i politycznych Azji, łącznie ze sztuką, pozwala tworzyć teorię cywilizacji (rola interdyscyplinarnych tłumaczeń, współpracy międzynarodowej, np. studium człowieka w środowisku, w cywilizacji Andów czy Indii). Historia gospodarcza i społeczna odnawia się dzięki nowym źródłom.

Zespołowe osiągnięcia francuskie wymienia się dość przypadkowo: archeologia Nowych Hybryd, monografie grupy Angkor, wydanie *Życia Buddy*, *Pieśni z Touen-houang* (Dunhuang), historia kościoła w Iraku, wykopaliska: Toniná, Tegdaoust — centrum karawan na Saharze, kościołów Etiopii, wydobywanie źródeł portugalskich do historii zatoki perskiej, prace o mieście ottomańskim w XV w. itp. Zaslugują one na uwzględnienie międzynarodowe, ze względu na swoją rolę we współpracy róż-

¹⁴ Z naszej literatury można powołać np.: Nauka Polska, roczniki: 1923, 1925, 1927, 1932; E. Chwałewik, *Zbiory polskie*, t. 1—2, Warszawa 1926.

nych narodów. Postuluje się takie rozwiązanie jako model. *Raport* nalega na rozwinięcie tej współpracy (umowy kulturalne) i — w braku centrów informacji — rozwijanie wszelkiej wymiany informacji i publikacji.

W skali kraju trzeba odnowy dokumentacji i źródeł. Badania archiwalne i archeologiczne oraz tradycji ustnej wymagają nasilenia, bo postęp niszczy źródła (jest to nawiązanie do problemu wyczerpywania się zasobów). Oczekuje się zbadania kopalni złota w Afryce Zachodniej: wiadomo, że średniowieczny Zachód żył ze złota z „Sudanu”.

CYWILIZACJE ZACHODNIE: NOWOCZESNE I WSPÓŁCZESNE

Tu najistotniejsza jest współpraca międzynarodowa, wymagająca, jak i poprzednio, wspólnych perspektyw badawczych, środków i ludzi. Perspektyw naukowych nie brak — teren nie jest ugięty. Tradycyjnie rozwinięte: historię gospodarczą (kosztem politycznej) czy demograficzną i struktur społecznych, wychowania, przestępczości i zachowań zbiorowych. Wynika to z odnowienia tematyki nawet przestarzałej, której wymiana interdyscyplinarna z socjologią, politologią, lingwistyką — uaktualniła historię polityczną, historię instytucji, historię religijną nawet, studia o pracy i opinii.

Wskutek organicznej łączności dyscyplin humanistycznych historia, badając i trwając, i zmieniając, może wartościowo „etnologizować” studium społeczeństw rozwiniętych, powinna zwalczać koncepcję powierzchownego doświadczenia historycznego, dawać „korzenie” innym gałęziom humanistycznym, rozumieć konieczność odwoływania się historyka do problemów bieżących w procesie badania. (Przypomnijmy w związku z tym powołane na początku inspiracje de Coulanges’a, a przedtem jeszcze Comte’a i Spencera).

Co do środków materialnych, to organizatorzy programów badawczych jednogłośnie żądają ich zwiększenia. Lista braków jest duża: pomieszczenia, kredyty na działalność, szczupłość lub brak administracji, ubóstwo, a w Paryżu niedomagania bibliotek, ciężące piętno kontroli hamującej zaopatrzenie, trudności w zakresie edytorstwa, zaopatrywania i wymiany zagranicznej — ze szkodą dla Francji. Ubóstwo materialne zgubne jest podwójnie, ponieważ zmniejsza rentowność przyznanych kredytów i prestiż, wpływ naukowy Francji, które niezaprzeczalnie prowadzą do równowagi (lub do zachwiania równowagi) — potęgi politycznej państwa, a nawet jego bilansu płatniczego. *Raport* tylko w tym miejscu otwarcie wiąże „wielką politykę” z polityką naukową.

Środki „ludzkie”, ogólnie rzecz biorąc, wyglądają gorzej. Zwiększa się ilość prac na stopień, ale kryzys wnet nastąpi, jeżeli ścieśnienie rynku

pracy w szkolnictwie wyższym doprowadzi do upadku możliwości kariery badawczej. Tymczasem zaś przeciążenie nauczaniem i brak nauczających w randze wykładowcy — „duszą” badania.

Warto zauważyć, że w naszych publikacjach pojawiają się te same kwestie w odniesieniu do Polski. Sztywność francuskiego rozdziału czasu na badanie i nauczanie — hamując przepływ między CNRS i uniwersytetami, ignorując system amerykańskich wolnych sobót — jest według Francuzów czynnikiem sklerozy, czego nie rekompensuje indywidualna odwaga ani obfitość pomysłów.

Te żywe dla Francuzów sprawy podnosił już w ostrej formie, dodajmy na marginesie, J. J. Servan-Schreiber¹⁵. Niewystarczający jest licznie personel pomocniczy, zwłaszcza dla grup badaczy, którzy tracą czas na zajęcia łatwe, tymczasem zaś prace zbyt trudne otrzymują pracownicy kształceni ad hoc masowo, aby zapęłnić etaty. Współpracownicy techniczni winni być dobrze wyposażeni i administrowani elastycznie.

W dziedzinie historii nowoczesnej i współczesnej pożądane jest: wypracowanie metodologii humanistyki, ingerencja historii na każdym poziomie badawczym i dydaktycznym, interdyscyplinarność, ethnohistoria i antropologia historyczna społeczeństw „starego świata” (ochrona gwar), sygnalizowanie i ewentualne próby badania pewnych ciemnych stref egzystencji zbiorowej (wpływ środków masowego przekazu, zdrowie, zakazy płciowe, epidemie śpiączki), poszerzenie geograficznej strefy zainteresowań Francuza-badacza, wielowartościowy bank danych.

Należy pogłębić tematy: mechanizmy decyzji politycznych i kształtowania społeczeństwa narodowego, procesy urbanizacji, cywilizacja miejsca a kultura wiejska, pojęcia: cywilizacji, kultury, postępu itp. (główne pojęcia semantyki europejskiej). Specjalną uwagę należy zwrócić na historię wychowania we Francji pod względem badawczym.

Taki punkt wyjścia zdaniem *Raportu* narzuca określone orientacje dla literatury francuskiej i zagranicznej. Opóźnienie obciąża Francję za granicą np. w socjologii literatury, w krytyce (nowe metody), informatyce (użycie jej do krytyki głównie dla lepszego dokumentowania). Potrzebne są nowe, całościowe zainteresowania stosunkami międzykulturalnymi (s. 192).

Środki i warunki pracy obejmują powiązania organizacyjne, jak również sprawę wydawnictw naukowych i dokumentację. Ubolewa się nad niewystarczalnością badań, potrzeba więc: renowacji bibliotek i muzeów¹⁶ (dla historii sztuki); stworzenia specjalnych instytutów: historii nowoczesnej i współczesnej w CNRS, instytutu sztuki godnego tego mia-

¹⁵ J. J. Servan-Schreiber, *Le défi américain*, Paris 1967, wyd. Denoël.

¹⁶ Por. „Le Monde” z 28 IV 1978.

na oraz centrum dokumentacji na poziomie międzynarodowym (z elementów takich jak Luwr, zabytki historyczne, biblioteka Doucet itp., istnieje taki element na prowincji — w Lyonie); szerszych kontaktów międzynarodowych; organizowania badań literackich naprawdę międzydyscyplinarnych (potrzebni ludzie i środki); utworzenia lub rozwijania stowarzyszeń specjalistów, jak np. stowarzyszenie anglistów zatrudnionych w szkolnictwie wyższym, studiów germańskich, italianistów itp.

Dlatego jest konieczna właściwa polityka: unikać monumentalnych wydań materiałów powtarzalnych, dawać przeglądy rozwoju badań, wyniki badawcze, przeróbki wielkich wydań często sprzed wieku (np. kolekcja wielkich pisarzy francuskich), utworzyć przedsiębiorstwo rozpowszechniania tekstów dwujęzycznych. Wymaga to z kolei priorytetu dla wykrywania, inwentaryzacji i klasyfikacji archiwów prywatnych, dostępu do pewnych źródeł, łatwiejszych warunków obiegu i reprodukcji dokumentów, repertoriów dla zagranicy, indeksów, bibliografii itp.

Przytoczę teraz treść punktu pt. *Bilans badawczy*. Zbiera on i łączy najpierw zagadnienia badawcze (s. 192) epoki współczesnej i literatury francuskiej w kontekstach międzynarodowych. Uwzględnia się tutaj skrótowo, ale globalnie, nie tylko dokonania, lecz również potrzeby badawcze i organizacyjne w najbliższej przyszłości, biorąc za punkt odniesienia dorobek przeszłości i stan teraźniejszy.

Dowodem witalności badań współczesności jest obfitość bronionych ostatnio doktoratów, wysiłek planowania w zakresie zespołów, pracowni, poszukiwań interdyscyplinarnych, tworzenie nowych periodyków, odnowienie niektórych przeglądów. W literaturze, nie tylko zresztą francuskiej — pojęcie badania narzuciło się i uogólniło. Wzbogaca się dokumentacja i bibliografia, stworzono katalog rękopisów bibliotek we Francji i druków biblioteki narodowej, wydania krytyczne obejmują obszar bardzo szeroki. Ta sama tradycja jest w kręgu anglosaskim, we Włoszech działa efektywnie grupa badaczy wydających przegląd „Studi Francesi”, w Japonii studia literatury francuskiej nieprzerwanie zajmują ważne miejsce. Studia się wyspecjalizowały co do okresów, rodzajów, ruchów (por. tworzenie stowarzyszeń i czasopism poświęcających się studiom jednego wieku: VII, XVIII, XX), zasób informacji udostępnia się badaczom. Ośrodki i grupy badawcze stworzono na uniwersytetach i w CNRS, rozszerza się praktyka seminariów, pozwalająca na lepsze kształcenie badaczy.

ZAKOŃCZENIE

Fragmentaryczność przedstawionego opracowania i jego wycinkowość w stosunku do całości nie powinna zaciemniać obrazu nauki francuskiej

w dziedzinie nas interesującej. Analizowana część oświatła podejście do spraw rozwoju człowieka i ludzkości, pokazując potrzeby i wyniki badań. Wyraźnie wychodzi się z założenia, że badania służą nie tylko wzbogacaniu wiedzy, ale pełnią też konkretną rolę praktyczną jako wytyczna nieraz dla bezpośrednich zastosowań i wdrożeń¹⁷.

Nauka w każdym razie pomagająca rozumieć, wchodząca w rolę interpretatora rzeczywistości — oto co się narzuca we francuskich analizach modelu i roli nauki¹⁸, w wysuwanych postulatach problemowych dla nauk społecznych. To nie tylko sprawa deklaratywnych wypowiedzi. W poszukiwaniu optymalnego modelu wiedzy o społecznościach przybliża się kolejno różne aspekty działalności materialnej i duchowej wielu epok i środowisk, współczesnych i historycznych. Dla zinterpretowania wieloaspektowej aktywności ludzi próbuje się rozmaitych technik i środków zdobywanych w toku badań naukowych.

Zebrawszy osiągnięcia z punktu widzenia (zakładanych) funkcji nauki i zwłaszcza modelu jej roli społecznej można stwierdzić, że dotyczą one rozmaitych stron badań. Mamy tu z jednej strony nowoczesność, „nadażanie” za wszystkimi nowościami w metodologii, w technikach badawczych i rozwijaniu ich zastosowań, z drugiej zaś strony — szerokość obszaru współpracy nauki francuskiej.

Jest to współpraca swoista, nie zawsze bezpośrednia i obustronna — to badacze raczej zjeżdżają do Francji, zwłaszcza z Trzeciego Świata. Jednakże wynika ona z otwartej postawy, z potrzeby i prób kontaktu, z charakterystycznej samoistnej inspiracji, ale i z określonych poczynań Francuzów. O tym dobitnie świadczą programy ściśle badawcze, jeśli już nawet pominiemy ich warstwę postulatorywno-organizacyjną, czy też zróżnicowaną, zmienną historycznie skalę wartościowań metodologicznych i osiągnięć poznawczych nauki, adresowaną zawsze do społeczeństwa i całej ludzkości¹⁹.

Trudno byłoby ściśle ocenić, o ile w *Raporcie* zaznacza się dążność Francuzów do przywrócenia dawnego wpływu kultury i nauki francuskiej w skali światowej. W każdym razie Trzeci Świat jest ciągle w polu zainteresowań Francji, i to w płaszczyźnie gospodarczej, politycznej i naukowej, z czym mogą się łączyć wspomniane dążności. Inicjatywa

¹⁷ Podkreślają to autorzy, np. prof. R. Courbis, *La préparation du VII^e Plan*, „Le Monde de l'économie” z 16 IV 1975.

¹⁸ Por. T. Alek-Kowalski, *Francuskie badania nad cywilizacyjną rolą nauki i jej organizacji. Kilka uwag o metodzie i metodologii*, Sprawozdania, 93/1975, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdania Komisji Socjologicznej.

¹⁹ Por. też I. Malecki, *Społeczne następstwa rozwoju nauki w programie UNESCO*, Nauka Polska, 7/1976.

i preżność nauki francuskiej są zapewne wynikiem współdziałania wielu czynników, ale także wiążą się ze światową pozycją kulturalną Francji. Wszystkie te i inne jeszcze momenty mogą warunkować nowe podziały nauk.

Dlatego chciałbym stwierdzić, że u podstaw *Raportu* kryją się swoiste próby odmiennego niż powszechnie przyjęty podziału nauk oraz postulatory tworzenia nowych dziedzin badawczych, jak np. swoiście pojęte „nauki działania” czy „nauki dla inżyniera”. Ten temat jednak przekracza ramy niniejszej pracy i wymagałby oddzielnego omówienia krytyczno-analitycznego. Tutaj zredukowano więc partie oryginału, gdzie nawet pozorne dłużyzny miały określone cele eksplikatywne. Tę samą funkcję dla polityki naukowej spełniały powtórzenia i nawet model dowodzenia słuszności stawianych tez, a zwłaszcza zaleceń.

Tadeusz Alek-Kowalski

DANS LE CERCLE DES RECHERCHES SUR LES CIVILISATIONS ET LES CULTURES. POINT DES SCIENCES SOCIO-HISTORIQUES FRANÇAISES SUR LA BASE D'UN RAPPORT NATIONAL DE CONJONCTURE SCIENTIFIQUE

(Sommaire)

Cet article est consacré aux problèmes de la recherche française sur les civilisations et les cultures du monde. La question est examinée sous l'aspect du rôle social des sciences sociales, sur un fond de comparaison étendu, en tenant compte des recherches internationales.

Ce rôle des sciences sociales, sciences fondamentales des cultures — semble s'accroître dans les pays développés contemporains. Sur le fond du développement inégal des sociétés, aux systèmes économiques et politiques différents, se détachent certains phénomènes importants pour le rôle joué par la science. Apparaît ici entre autres le problème de la planification. Assez représentatif pour cette question, l'exemple de la France à l'époque du VII^e Plan économique se trouve éclairé par la revue des recherches contenue dans un des rapports sur l'état des sciences socio-historiques, décrivant aussi bien leurs résultats et leurs lacunes que les besoins et postulats. Le modèle des recherches et l'interprétation du diagnostic de l'état de la science française, de ses méthodes et de ses résultats, ainsi que celle des conclusions et de certains postulats posés pour les études elles-mêmes, pour l'organisation de la science et pour la politique scientifique, font l'objet d'une analyse critique plus étendue. D'une façon très générale, les postulats contenus dans le *Rapport* français mentionné ci-dessus peuvent être résumés comme suit: I. du point de vue de la recherche: une interdisciplinarité poussée et réelle, II. du point de vue de la documentation: une universalité approfondie, la recherche et la publication de nouveaux types de documentation et de résultats, III. du point de vue de l'organisation: collectivité et collaboration internationales, activation des services

auxiliaires déjà existants et formation de nouveaux, IV. du point de vue de la politique scientifique et sociale: une analyse plus détaillée de l'état et des besoins de la science sur la base de rapports spécialisés compétents apportant des informations pour la direction des actions à entreprendre et le choix des domaines de la science exigeant un développement et un appui, pour les priorités, les méthodes et les moyens d'application des résultats scientifiques pour la société.

Tłum. Irena Woszczyk